

# Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus

W imię Boże

Rok założenia 1894  
Wydanie tańsze

Za Wiarę i Ojczyznę!

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze,  
poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie.

Adres: Gazeta Grudziądzka  
Tel. 1812 Grudziądz, Droga Łąkowa

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr. 200420

## „Szef sztabu” mówi

Radio Polskie, — które bez zastrzeżeń oddało swe usługi wyłącznie obozowi politycznemu płk. Koca, co wywołało już wielkie niezadowolenie szerokich sfer radiostuchaczy, ogłosiło w czwartek wywiad, jaki przeprowadziło u płk. Kowalewskiego, „szefem sztabu” O. Z. N. zwanym.

Płk. Kowalewski i w tym wywiadzie nie powiedział nic nowego.

Bo i cóż mogą ci panowie nowego powiedzieć? Cóż n. p. mogą powiedzieć o swej pracy nad zjednoczeniem narodu? Przecież już prasa zagraniczna zupełnie słusznie stwierdza, że już sama deklaracja płk. Koca zamiast konsolidacji wprowadziła ferment w wewnętrzne stosunki polskie. A jeżeli chodzi o pracę organizacyjną OZN., to „wyniki” tej pracy najlepiej widać w obozie legionowym.

Jeszcze dotąd nie było takiej walki w obozie legionowym, jaką obserwujemy obecnie.

Jeżeli chodzi o społeczeństwo i stosunek jego do OZN, to społeczeństwo przygląda się usiłującemu powstać nowotworowi z nieufnością, zwłaszcza w miastach. Wieś atoli ustosunkowała się wręcz wrogo.

Mimo to płk. Kowalewski w wywiadzie radiowym mówi o zaufaniu na kredyt, jakim jego zdaniem, społeczeństwo OZN od chwili jego powstania obdarowało. Płk. Kowalewski twierdzi, że społeczeństwo udzielając zaufania na kredyt, czeka obecnie na spłatę procentów.

To „zaufanie na kredyt” jest oczywiście nowością, powstała w głowie „szefa sztabu”, — podobnie jak „demokracja kierowana”, o której płk. Kowalewski mówił w jednym swoich poprzednich wywiadów.

Nie ma zaufania na kredyt! Jeżeli ktoś kogoś obdarza zaufaniem, to już bezgranicznym. Nigdy jednak nie można mówić o zaufaniu na kredyt, na raty czy zgła (po pułkownikowsku na tempa!!

Jeżeli więc dziś płk. Kowalewski stwierdza, że OZN cieszy się „zaufaniem społeczeństwa na kredyt”, to jest to równoznaczne prawdzie, że: OZN żadnego zaufania u społeczeństwa nie posiada!!!

OZN cieszy się naprawdę porównaniem tego czy innego drobego odium społecznego. Ale tego nie można nazywać zaufaniem. Te odiumy będą zawsze i wszędzie papie raly tych, którzy w danej chwili dysponują... żerem.

Już jednak w dalszej części wywiadu płk. Kowalewski inaczej mówi o kwestii zaufania.

## Co robi płk. Sławek

### Czy pójdzie na lewo, czy też na prawo?

Zaogniająca się coraz bardziej walka między dwoma skrzydłami obozu legionowego, przybrała w ostatnich dniach bardzo charakterystyczny obrót. Wygląda to tak, jak gdyby obie strony wrywały sobie... płk. Sławka

Przeciw znanej koncepcji konserwatystów, polegającej na utworzeniu pewnego rodzaju „centroprawu”, skła

dającego się z „Ozonu”, Str. Narodowego, Str. Ludowego, O. N. R-u, konserwatystów i sprzymierzonych z nimi pułkowników — wystąpił krakowski „Kurier Wieczorny”, reprezentujący lewicę legionową z koncepcją wręcz odmienną. Pismo to twierdzi, że płk. Sławek nie pójdzie na żadną współpracę z „Ozonem”, że podejmuje on własną akcję polityczną i znając nieprzy-

chylny do siebie stosunek PPS. i Str. Ludowego, „jednakże bierze pod uwagę i inne czynniki, które mogą zawazyć na szali”.

Według cytowanego pisma, pułk. Sławek ma rozpocząć swą akcję od Krakowa, a to z dwóch powodów:

1) w Krakowie koncentruje się największa ilość jego współpracowników, 2) Kraków jest miejscem wypadowym, położonym blisko siedziby płk. Sławka a mianowicie, Raławice.

Wileński organ Związku Nauczycielstwa Polskiego, „Kurier Powszechny”, po przytoczeniu powyższych wywodów bratniego organu krakowskiego, zamieszcza obszerny artykuł o „dra macie Sławka”. Wina tragicznie upadłego przywódcy Pilsudeczyków, zdaniem lewicy, polega na: 1) sojuszu z konserwatystami i 2) na konstytucji kwietniowej, którą przeprowadził na papierze, ale której nie mógł wprowadzić w życie, tak jak chciał.

Oddawszy uznanie b. premierowi Kościalskiemu i stwierdziwszy w ten sposób, że w tym właśnie polityku lewica obozu rządowego widzi swego przywódcę, tak kończy „Kurier Powszechny” swoje obszernie wywody:

„Wydaje nam się, że Walery Sławek wrócić powinien tam, skąd wyszedł — do obozu demokracji, do obozu walki o sprawiedliwość społeczną, jako maż srodze życiowo doświadczony”.

Z tych charakterystycznych głosów wynikają dwa wnioski, a mianowicie że p. Sławek prawdopodobnie przerwie swoje milczenie i wystąpi w szranki rozgrywanego się turnieju politycznego oraz że obydwie walczące strony, zarówno prawica, jak i lewica, chcą sobie p. Sławka pozyskać.

Niewiadomo zaś, którą z tych stron p. Sławek wybierze: czy wyruszy na swoją wyprawę polityczną w kontuszu szlacheckim, czy w chłopskiej sukmanie, — czy w może w mundurze pułkownikowskim.

## Zerwanie rokowań z robotnikami

Trwające od dłuższego czasu pertraktacje w górnictwie węglowym między związkami zawodowymi a związkami pracodawców, uległy wczoraj definitywnie zerwaniu. Przedstawiciel związku pracodawców w ich imieniu odrzucił wszystkie żądania robotników.

Jak już pisaliśmy, związki domagały się przede wszystkim zmiany umowy taryfowej i list zaszer-

gowania, dalej skrócenia czasu pracy oraz 20 proc. podwyżki płac. Przedstawiciel pracodawców motywował, że uwzględnienie tych żądań groziłoby przemysłowi węglowemu na Śląsku katastrofą. Wobec nieprzejdźnego stanowiska obu stron nie należy spodziewać się ponownego nawiązania pertraktacji, wobec czego sytuacja jest bardzo poważna.

## Proklamowanie strajku w Łodzi

W dniu wczorajszym został proklamowany strajk w łódzkich przedsiębiorstwach transportowo-ekspedycyjnych. Termin rozpoczęcia

strajku ustalony zostanie na najbliższym zebraniu pracowników umysłowych i fizycznych. (ATE).

## Spory wewnątrz O. Z. N.

### Czy będzie sektor robotniczy?

Kwestia utworzenia sektora robotniczego OZN nie została ostatecznie zdecydowana. Jest ona przedmiotem walki między elementami OZN bardziej umiarkowanymi pod względem społecznym, a elementami bardziej lewicowymi. Między innymi konserwatyści czynią usiłowania, by nie dopuścić do nominacji sen. Malinowskiego, a nawet udaremnić powstanie sektora robotniczego.

Po za osobą sen. Malinowskiego w

wyżej wymienionych kołach wzbudza obawę ewentualny program sektora robotniczego. Aczkolwiek bowiem program OZN wyklucza właściwie możliwość jakichś społecznie radykalnych hasel, to jednak z drugiej strony specyficznie potrzeby tego terenu mogą wywołać konieczność ich sformułowania. Stąd też duża powściągliwość znanych z ostrożności sfer kierowniczych OZN, jeśli chodzi o stworzenie sektoru robotniczego.

„Na zaufanie do nas chcemy pracować, nie chcemy go darmo otrzymać. Odwrotnie zaś, powodzenie akcji Obozu Zjednoczenia Narodowego opieramy na tym bezgranicznym zaufaniu jakie my mamy do społeczeństwa. Mamy głęboką potężną wiarę, że społeczeństwo polskie kryje w sobie skarby inicjatywy, dobrej woli i umiłowania Ojczyzny. Nie przymusem, ale budzeniem poczucia obowiązku w pracy dla Narodu i Państwa uruchomimy te potężne kapitały”.

To już inaczej brzmi! Ale mimo to jest to tylko frazesem w ustach „szefa sztabu”.

Bo, przede wszystkim niepotrzebnie się sili płk. Kowalewski na komplementy pod adresem społeczeństwa polskiego, — a po drugie „poczucia obowiązku w pracy dla

Narodu i Państwa” nie potrzebuje nikt wzbudzać. Naród rwie się do pracy, ale nie trzeba mu przeszkadzać! Nie trzeba silić się na dalszą nowość, na „poczucie kierowane”. Ani też nie potrzeba zmiany stosunku obywateli do państwa, lecz przeciwnie: „państwo” musi zmienić stosunek swój do obywateli!

Z całego wywiadu płk. Kowalewskiego najwymowniej wypadło powiedzenie o celu zjednoczenia narodu, nad którym sili się płk. Koc i jego sztab.

Co jest tym celem?

„Zjednoczenie — mówił płk. z namysłem — nie jest celem samo w sobie. Przez zjednoczenie chcemy uzyskać przewagę moralną i polityczną, aby móc pełnić naprzód rzeczywistość polską i dojść do na-

szego celu ostatecznego — musimy Polskę podciągnąć w zwyz”.

A więc o przewagę moralną i polityczną OZN-owi chodzi.

O nie więcej.

W to można płk. Kowalewskiemu z całym spokojem uwierzyć.

Nikt atoli nie wierzy „szefowi sztabu” w to, że OZN podciągnie Polskę w zwyz!

Kto bowiem przez 11 lat miał przewagę „moralną” i polityczną i Polski nie potrafił „podciągnąć w zwyz”, ten tego nie dokona już nigdy. Chociażby on się nazywał obozem „sanacji moralnej”, B. B. W. R-em czy, jak obecnie, OZN-em. Nazwa nie wiele w tym wypadku mówi, bo ludzie są ci sami. A ci ludzie niczego dodatniego nie dokazali!!!





